

„Zębami i pazurami, siekierą i nożem...”.

Konspiracja i powstanie w białostockim getcie

Ruch oporu, a także bunty i wystąpienia zbrojne przeciwko Niemcom miały miejsce w różnych gettach utworzonych na okupowanych ziemiach polskich. 16 sierpnia 1943 r., w reakcji na kolejną deportację do obozu zagłady w Treblince, członkowie ruchu oporu w getcie białostockim podjęli walkę.

Trzecia część Białegostoku

Getto w Białymstoku zostało utworzone w lipcu 1941 r. Wcześniej, od września 1939 r., region ten znajdował się pod okupacją sowiecką. Po rozpoczęciu Operacji Barbarossa, w czerwcu 1941 r., Niemcy zajęli miasto i z czasem przystąpili do wprowadzania nowego porządku prawnego. Po 22 lipca 1941 r. Białystok znalazł się na terenie tzw. Bezirk Bialystok, czyli jednostki administracyjnej mającej charakter zbliżony do rejencji. Na jego czele formalnie stał Erich Koch, gaulaiter Prus Wschodnich. Okręg ten dzielił się na osiem komisariatów powiatowych. „26 lipca 1941 r. na ścianach domów, na słupach wywieszono zarządzenie niemieckiego komendanta o utworzeniu getta. Zostały wskazane ulice wchodzące w jego skład, jak też granice. W ciągu pięciu dni, do 1 sierpnia 1941 r. całej ludności żydowskiej polecono przenieść się do getta. [...] Powierzchnia getta zajmowała trzecią część Białegostoku” wspominał Samuel Berkner. W getcie białostockim znalazło się ok. 50 tys. Żydów z miasta i okolicznych miejscowości. Getto zostało zamknięte i otoczone wysokim płotem, a za opuszczenie jego granic bez pozwolenia groziły surowe kary, w tym kara śmierci. Podobnie jak na terenie Generalnego Gubernatorstwa, osoby powyżej 14 roku życia zmuszone były pracować. Warunki mieszkaniowe i aprowizacyjne z czasem ulegały pogorszeniu. By przetrwać, Żydzi starali się nawiązać kontakty po tzw. aryjskiej stronie i nielegalnie przewozić żywność na teren dzielnicy. W przeciwieństwie do Generalnego

Gubernatorstwa, gdzie największe akcje deportacyjne z gett do obozów zagłady, przeprowadzane w ramach tzw. Akcji Reinhardt, miały miejsce w większości w 1942 r., likwidacja getta w Białymstoku rozpoczęła się w lutym 1943 r. Pierwsza tzw. akcja odbyła się w dniach 5–12 lutego; w jej trakcie w getcie zastrzelono ok. 1–2 tys. osób, zaś ok. 10 tys. wywieziono do obozu zagłady w Treblince i tam zamordowano.

Grupy oporu

Pierwsze grupy konspiracyjne w białostockim getcie powstały już jesienią 1941 r. W większości w tę działalność zaangażowała się młodzież żydowska. Początkowo niesiono pomoc m.in. jeńcom sowieckim, utworzono Komitet Pomocy Jeńcom Radzieckim. Z czasem przystąpiono do kolejnych zadań. „W miarę rozwoju, organizacja stawiała sobie coraz szersze zadania: 1. wydawanie biuletynu informacyjnego o sytuacji na froncie; 2. organizowanie nasłuchu radiowego; 3. kolportaż biuletynów i ulotek; 4. zaopatrywanie się w broń w celu przygotowania samoobrony getta; 5. formowanie oddziałów partyzanckich” wspominał jeden z zaangażowanych w taką działalność – Lejb Pudłowski. Komitet zmienił nazwę na Antyfaszystowski Komitet Miasta Białystok. Spotkania członków odbywały się w różnych miejscach, m.in. łaźni, przyszpitalnej pralni lub w domach prywatnych. Osoby zaangażowane w konspirację prowadziły działalność zarówno w getcie, jak i poza nim. Uzbrojenie oraz inne niezbędne rzeczy, starano się na różne sposoby szmuglować do dzielnicy. Wwożono je w m.in. workach z żywnością. Czasami przemycano je korzystając z tłoku przy bramie getta lub przrzucano przez płot. Pudłowski wspominał, że pojedyncze sztuki broni udało się ukraść z niemieckich magazynów, w których przechowywano broń zdobytą w trakcie walk z Sowietami. Warto zwrócić uwagę, że cytowany już Berkner podkreślał, iż członkowie ruchu oporu różnili się w podejściu do tego, w jakim kierunku powinni zmierzać. „Występowały również bardzo poważne problemy polityczne, przede wszystkim pytanie o strategię i taktykę walki konspiracyjnej. Miały miejsce dwa poglądy. Większość członków kierownictwa uważała, że organizacja konspiracyjna powinna szykować się do walki na dwa fronty: należy gromadzić broń i przygotowywać się do stawiania oporu, kiedy faszyci przystąpią do likwidacji getta. [...] Drugi pogląd wyrażał się w tym, że walka przeciwko faszystom wewnątrz getta nie ma perspektyw. [...] Dlatego lepiej za zasadniczy cel uważać organizowanie ruchu partyzanckiego poza granicami

getta i wprowadzić do lasu maksymalnie dużo młodzieży”.

W listopadzie 1942 r. do Białegostoku przedostał się Mordechaj Tenenbaum, działacz Żydowskiego Komitetu Narodowego oraz Żydowskiej Organizacji Bojowej z warszawskiego getta. Był to okres już po tzw. Wielkiej Akcji, kiedy znano prawdę o tym gdzie deportowano warszawskich Żydów. Tenenbaum przybył do białostockiego getta, by pomóc w organizacji i zjednoczeniu tamtejszych grup oporu. Miesiąc później pierwsza grupa partyzantów opuściła getto i przedostała się do lasu.

„Bracia Żydzi!”

Jak już wspomniano, pierwsza deportacja z getta białostockiego do obozu zagłady w Treblince odbyła się w lutym 1943 r. Mieszkańcy getta nie wierzyli w żadne zapewnienia Niemców, spodziewano się też, że w przyszłości nastąpią kolejne wywózki. Był to sygnał dla członków działającego w getcie konspiracyjnego podziemia do podjęcia przygotowań do oporu zbrojnego. Wysiłki skierowano na zintensyfikowanie prób pozyskania broni, gromadzono jej zapasy, szkolono ludzi oraz opracowywano plany działania. Formowano też grupy partyzanckie, które opuszczały getto i udawały się do lasu. Starano się też robić nasłuch radiowy i tym sposobem pozyskiwano informacje o kolejnych krokach Niemców. „Poza gettem zorganizowano wytwórnę fałszywych dokumentów. Produkowała je przebywająca po stronie aryjskiej Helle Zylberstein, inżynier litograf. [...] Dokumenty pozwalały wysłannikom getta poruszać się po mieście, docierać do przedstawicieli podziemia” wspominała Regina Wojskowska. Przygotowywano też inne środki do walki z Niemcami, np. butelki z kwasem solnym czy koktajle Mołotowa.

Latem 1943 r. zapadła decyzja o likwidacji getta w Białymstoku. Jak się szacuje, mogło w nim wówczas przebywać ok. 30 tys. osób. W tamtym czasie frakcje ruchu oporu połączyły się, a na czele zjednoczonej organizacji stanęli Mordechaj Tenenbaum oraz Daniel Moszkowicz. By zachęcić mieszkańców getta do działania, dystrybuowano ulotki. W ich treści apelowano o wzięcie udziału w walce: „Bracia Żydzi! Nadeszły dla nas straszne dni. Nie tylko getto, żółta łata, nienawiść, pogarda, upokorzenie i poniżenie są naszym udziałem; obecnie grozi nam śmierć! Na naszych oczach wywozi się na zagładę nasze żony i dzieci, naszych ojców i nasze matki, braci i

siostry. [...] Żydzi! Prowadzą Was do Treblinki! [...] Nie idźcie dobrowolnie na śmierć! Walczcie o życie do ostatniego tchnienia! Zębami i pazurami, siekierą i nożem, kwasem solnym i łomem żelaznym przywitajcie naszych katów. [...] Prócz naszego honoru nie mamy nic do stracenia! [...] Nie uciekaj z getta – bez broni zginiesz – po wypełnieniu twego obowiązku narodowego, uzbrojony – idź do lasu! Broń możesz zdobyć na każdym Niemcu w getcie”. Treść tej ulotki wskazuje w jakim kierunku zamierzano podążać. Wydaje się jednak, że podziały w obrębie członków konspiracji nie ułatwiały jednak tych działań.

Bunt czy powstanie?

Nocą z 15 na 16 sierpnia 1943 r. Niemcy przystąpili do kolejnej akcji. Dzielnica została otoczona przez funkcjonariuszy z niemieckich oddziałów oraz ukraińskich formacji pomocniczych. Widząc te działania grupy członków ruchu oporu przystąpiły do walki. Historycy różnie nazywają te wydarzenia, ze względu na długość trwania i inne czynniki częściej ukazując je jako bunt czy walki w białostockim getcie, niż powstanie. Bojowcy dążyli do przerwania kordonu i umożliwienia ucieczki mieszkańcom getta. Sztab mieścił się przy ul. Chmielnej. Poprzez działania Niemców, koordynowanie walk z tego punktu stało się wkrótce niemożliwe. W przygotowywanych planach zakładano, że żydowscy partyzanci spoza getta zaatakują od zewnątrz i zasilą szeregi walczących w dzielnicy. Ta próba nie przyniosła spodziewanych efektów, nie udało im się przedostać do getta, ale pomogli w ucieczce kilkudziesięciu osobom. Grupa bojowców, uzbrojonych w nieliczne pistolety oraz koktajle Mołotowa i domowej produkcji granaty musiała radzić sobie sama. Opór, mimo niepowodzeń przygotowanych planów i przeważających sił okupanta, trwał w kilku punktach getta. Przez kilka kolejnych dni walczyli przeciw bardzo dobrze uzbrojonym i przeważającym siłom żołnierzy niemieckich. Zgodnie z tym czego obawiali się niektórzy członkowie konspiracji, w walkach tych poległo wielu z nich. Szczególnie trudny moment nastąpił 19 sierpnia, kiedy rozstrzelano 72 bojowców odkrytych w bunkrze przy ul. Chmielnej 7. Dzień później padł ostatni bastion oporu – szpital przy ul. Fabrycznej. Przywódcy powstania: Tenenbaum i Moszkowicz widząc, że jest ono skazane na przegraną, popełnili samobójstwo. Zryw członków ruchu oporu w białostockim getcie zakończył się.

Badacze szacują, że nawet ponad stu bojowcom udało się zbiec do Puszczy Knyszyńskiej, gdzie dołączyli do grup partyzanckich. Tylko nieliczni przetrwali do końca niemieckiej okupacji. Większość osób przebywających jeszcze na terenie getta wysłano do obozu zagłady w Treblince. Grupę ok. 1200 żydowskich dzieci zabrano do getta w Terezynie (Theresienstadt) w Czechach. Przebywały tam 6 tygodni, a następnie trafiły do KL Auschwitz-Birkenau. Zdolnych do pracy Żydów wysyłano do funkcjonujących jeszcze obozów pracy, m.in. do Poniatowej w dystrykcie lubelskim. Po stłumieniu powstania i wysłaniu kolejnych transportów do obozu zagłady, zakończono akcję likwidacyjną. W Białymstoku pozostało getto szczątkowe. Pozostawiono w nim grupę ok. 2 tys. osób. Niespełna miesiąc później i tę część zlikwidowano. Zdolnych do pracy zabrano do obozów pracy, pozostali trafili do obozów zagłady.

Data

2021-08-16

publikacji:**Data**

2021-11-15 04:23

wydruku:**Źródło:**<http://1943.pl/artukul/zebami-i-pazurami-siekiera-i-nozem-konspiracja-i-powstanie-w-bialostockim-getcie/>